

Carrion, Krótkowzrocne zera

W zaśmieconych trzewiach łąk budować szczęście chcą
W chwilowym rajy dla mas, póki pozwoli im czas.
Wydojona przyszłość łąka - idź ratuj co się da!

Lękam się, myśl wymiera.
Krótkowzrocne zera
Myślą, że czary to droga do spełnienia snów.
Prędeż z nieba spadnie Ziemia, niż to się zacznie zmieniać.
Nadstaw twarz!

Otępiałe stada tych, co wołają w niemocy żyć
Iluzją karmieni by, za rękę złapać i
Zrobić chcą wciąż lejąc krew przeludniony chlew.

Lękam się, myśl wymiera.
Krótkowzrocne zera
Myślą, że czary to droga do spełnienia snów.
Prędeż z nieba spadnie Ziemia, niż to się zacznie zmieniać.
Nadstaw twarz!

Chcesz widzieć, chcesz myśleć
W tym toksycznym zestawieniu dziwnych cnot
Zanim wciągnie cię
Każdy ruch przybliży tego bagna dno
Chcesz ustać, chcesz krzyczeć
Lecz stłumione usta grzęzną gubiąc ton
Rozbij zgniłą toń

Lękam się, myśl wymiera.
Krótkowzrocne zera
Myślą, że czary to droga do spełnienia snów.
Prędeż z nieba spadnie Ziemia, niż to się zacznie zmieniać.
Nadstaw twarz!